

Roman Sosnowski
Kraków/Toruń

WOLNE OPROGRAMOWANIE DLA TŁUMACZA – MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Zarys treści: Przedmiotem rozważań będą programy do wspomagania tłumaczenia (CAT), a w szczególności te z nich, które są udostępniane nieodpłatnie (OmegaT, narzędzie internetowe – Nets) lub które przynajmniej częściowo mogą zostać uznane za wolne oprogramowanie (PlusTools – dodatek Wordfa-sta). Porównanie z programami komercyjnymi (przede wszystkim z Tradosem) pozwoli odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wolne oprogramowanie jest alternatywą dla programów komercyjnych i jakie są perspektywy jego rozwoju. Przybliżenie samej zasady działania programów CAT pozwoli być może obalić część mitów, które powodują, że tłumacze mają do nich niejednoznaczny stosunek.

Wstęp

Tłumacz staje się w dzisiejszym świecie zawodem bardzo popularnym. Zmienia się również rola tłumacza. Większość adeptów tego zawodu zajmuje się tłumaczeniem wszelkiego typu tekstów użytkowych, stąd konieczność włączenia do kompetencji tłumacza tekstowego umiejętności związanych z posługiwaniem się komputerem. I choć z punktu widzenia teorii tłumaczenia nie może być mowy o zasadniczej różnicy jakościowej między tłumaczeniem literatury a tłumaczeniem użytkowym, to zapotrzebowanie na niektóre narzędzia komputerowe jest znacząco różne. Młody tłumacz tekstów użytkowych (częściej niż jego kolega zajmujący się tłumaczeniem literatury), absolwent filologii lub – coraz częściej – studiów podyplomowych, staje przed koniecznością z jednej strony sprawnego posługiwania się narzędziami wspomagającymi tłumaczenia, a z drugiej strony pojawia się wcale niebanalny problem kosztów zakupu takich narzędzi (popularny Trados w wersji Freelance kosz-

tuje ponad 3000 PLN). W takiej sytuacji warto rozważyć, czy istnieje wolne oprogramowanie dla tłumacza i w jakim stopniu takie programy mogą zastąpić wersje komercyjne. Czy – jak to się dzieje w przypadku darmowych Open Office, które z powodzeniem zastępują Microsoft Office – można mówić o zamiennikach dla komercyjnych programów CAT. W niniejszym artykule postaram się odpowiedzieć na pytanie i zaprezentować przykłady wolnego oprogramowania, perspektywy jego rozwoju, a także przybliżyć samą zasadę działania programów CAT, aby być może obalić część mitów, które powodują, że tłumacze mają do nich nieufny stosunek. Oprócz CAT o różnym stopniu funkcjonalności (OmegaT, Catscradle, NETS), krótkiego omówienia doczeka się zestaw narzędzi pomocniczych dla tłumacza, jakim jest PlusTools, a punktem odniesienia w porównaniach będzie najpopularniejszy obecnie program wspomagający pracę tłumacza, a mianowicie Trados.

Co to jest wolne oprogramowanie?

Wolne oprogramowanie rozumiem bardzo szeroko, zaliczając do niego nie tylko programy, których źródła są ogólnie dostępne i które można dowolnie modyfikować, ale wszelkie programy, których licencja przewiduje bezpłatne użytkowanie. Wejdą oczywiście w skład wolnego oprogramowania w moim ujęciu programy, które są na licencji GNU/GPL, ale również tzw. *freeware* czyli oprogramowanie darmowe, a nawet programy *adware* czyli takie, za które się nie płaci, ale które zmuszają do oglądania reklam. Nie chcąc proponować całkiem nowej etykiety, sięgnąłem do nazwy wolne oprogramowanie, opierając przynależność do tej grupy na kategorii dostępności. Nie należy – jak sądzę – skrywać, że jedną z przyczyn skłaniającą do tak liberalnego potraktowania definicji wolnego oprogramowania jest niedostatek podobnych narzędzi w takiej dziedzinie jak tłumaczenie. Naturalną kolejną rzeczą to zastosowania najbardziej rozpowszechnione doczekały się konkurencji ze strony pasjonatów, których zwyczajnie jest więcej. Tłumaczenie, choć coraz popularniejsze, nie należy do dziedzin masowych, stąd do niedawna obowiązywało przekonanie, że trzeba płacić (i to słono) za wszelkie ułatwienia, gdy chce się na nich zarobić. Niewiele osób zresztą posiadało podwójną kompetencję, jaka w gruncie rzeczy jest wymagana przy konstruowaniu, programowaniu, testowaniu i wdrażaniu oprogramowania typu CAT: informatyczną i tradukologiczną. Sytuacja powoli zaczęła się zmieniać – coraz częściej tłumacze-informatycy oraz tłumacze i informatycy włączają się do projektów, które opracowują ogólnie dostępne narzędzia pracy tłumacza.

Trochę teorii

Udział komputera (i oczywiście człowieka) w tłumaczeniu można stopniować. Największy udział komputer (tak umownie nazwijmy rozmaite składniki sprzętowe i programowe składające się na działające „urządzenie tłumaczące”) ma w tłumaczeniu automatycznym, nazywanym również maszynowym. Zadany tekst w języku źródłowym zostaje poddany obróbce przez komputer, czego wynikiem jest tekst w języku docelowym, który jest tłumaczeniem wykonanym przez komputer. Nie zapominając, że działanie komputera opiera się na szeregu informacji zakodowanych przez człowieka, można jednak przyjąć, że tłumaczenie maszynowe odbywa się bez ingerencji ludzkiej¹. Formą pośrednią jest tłumaczenie automatyczne redagowane następnie przez człowieka. W takim przypadku identyczny jak wyżej opisywany program tłumaczący prezentuje wynik obliczeń w postaci tekstu w języku docelowym, a następnie tekst ten poddany jest redakcji człowieka. Jest to dość często w praktyce spotykany rodzaj tłumaczeń, choć nie może się równać popularnością z tłumaczeniem dokonywanym przez człowieka wspomaganego przez komputer (w szczególności przy użyciu pamięci tłumaczeniowych). Ostatnim, oczywiście punktem skali jest tłumaczenie wykonywane w pełni przez człowieka.

Dwa środkowe punkty doczekały się etykiet, których angielskie skróty są często stosowane w literaturze przedmiotu. Są to: HAMT – *Human Assisted Machine Translation* i MAHT – *Machine Assisted Human Translation*. Zgrabne przeciwstawienie przypomina o przeważającym elemencie tłumaczenia, zwracając zarazem uwagę na współwystępowanie obu tych elementów. Inne przeciwstawienie, bardziej odnoszące się do sfery praktycznej, to stosunek tłumaczenia automatycznego (*Machine Translation*) do tłumaczenia wspomaganego komputerowo (*Computer Assisted Translation*). To pierwsze jest bardziej interesujące dla językoznawców, psychologów i informatyków, ponieważ jest ściśle związane z centralnym problemem nauk kognitywistycznych „język a myślenie”. Zbudowanie kompetentnych systemów do tłumaczenia automatycznego jest próbą zbudowania sztucznej inteligencji. Odmienne wygląda sprawa tłumaczenia wspomaganego komputerowego. Na nim skupia się głównie zainteresowanie praktyków, ponieważ jest to rodzaj realistycznej odpowiedzi na maksymalistyczne założenia tłumaczenia automatycznego.

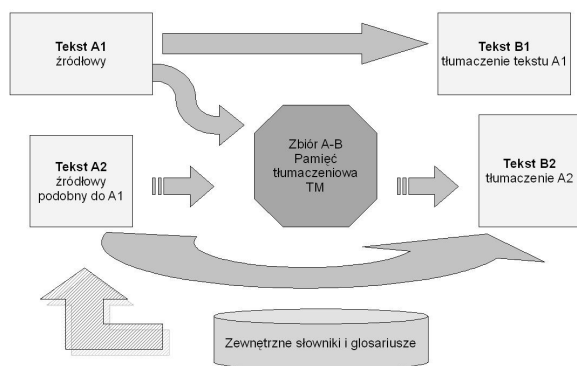
¹ Również w przypadku tłumaczenia maszynowego można przeprowadzić rozmaite szczegółowe klasyfikacje. Pieńkos (2003) przytacza podział na programy „działające w systemie składni kontrolowanej” i „niekontrolowanej”.

Pojęcie CAT (Computer Assisted/Aided Translation), kilkakrotnie już tutaj wymienione, w gruncie rzeczy bywa interpretowane dwojako:

a) jako podsystem MAHT, czyli swego rodzaju realizacja zasady, że tłumaczenie wykonywane jest przez człowieka, ale wspomagane jest silnie przez sprzęt i oprogramowanie komputerowe,

b) jako pojęcie wykraczające poza MAHT i zawierające wszelkie narzędzia, które związane są z tłumaczeniem niebezpośrednio.

W tym drugim rozumieniu do CAT należeć będą np. korektory ortograficzne i gramatyczne, terminologiczne bazy danych i słowniki elektroniczne, indeksowanie i przeszukiwanie tłumaczonych tekstów, generatory konkordancji, a więc przydatne i stosowane przez tłumaczy narzędzia, które jednak niekoniecznie wspomagają bezpośrednio sam proces tłumaczenia. Ujęcie, które proponuje niniejszy artykuł, to węższe rozumienie CAT jako programów zarządzających pamięciami tłumaczeniowymi. Powyższa definicja zawiera kolejny kluczowy dla tłumaczenia wspomaganego termin, a mianowicie sformułowanie „pamięć tłumaczeniowa” często pojawiające się w literaturze przedmiotu w wersji angielskiej *Translation Memory* lub TM. Pamięć tłumaczeniowa to, w uproszczeniu, baza zapisanych segmentów w języku źródłowym i docelowym, czyli baza zdań lub wyrażeń wraz z ich tłumaczeniem na język docelowy. Oczywiście posiada ona pewną strukturę, czyli format, który może być różny w zależności od stosowanego programu².



Ilustracja 1. Schemat działania pamięci (TM) w programach wspomagających tłumaczenie

² W Tradosie pamięci tłumaczeniowe mają rozszerzenie *tmw* i specyficzny format, z kolei OmegaT posługuje się formatem uniwersalnym (podsystemem XML zdefiniowanym specjalnie na potrzeby tłumaczeń), a pliki pamięci mają rozszerzenie *tmx*.

TM powiększa się w miarę zwiększania się liczby tłumaczeń wykonanych przy pomocy narzędzi CAT. Gdy tłumaczy się tekst A, wszystkie znajdujące się w nim segmenty, oprócz zapisania ich w dokumencie docelowym, zapisywane są automatycznie w pamięci tłumaczeniowej. Gdy w tymże dokumencie jakiś segment (zdanie) się powtarza, program proponuje wcześniej wpisane tłumaczenie tego segmentu. Podobnie rzecz się ma przy tłumaczeniu nowego tekstu. Jeśli jest on podobny do tekstu A, wtedy dla wszystkich identycznych segmentów pojawia się propozycja tłumaczenia pochodząca z zapisanej wcześniej pamięci tłumaczeniowej. Należy dodać, że pojawianie się propozycji tłumaczenia dotyczy nie tylko sytuacji, gdy segmenty są identyczne; również sytuacji, gdy istnieje między nimi daleko idące podobieństwo, program proponuje czy wyświetla wykonane wcześniej tłumaczenia. Mamy wtedy do czynienia z tak zwanymi dopasowaniami rozmytymi (*fuzzy matches*). Zdanie: *Giorgio ha un gatto* zostało przetłumaczone na polski przez tłumacza jako *Giorgio ma kota*. W dalszej części tekstu pojawia się zdanie podobne *Giorgio ha un bel gatto*. Zdanie to jest w 80% identyczne z poprzednim i jako takie zostanie zaprezentowane przez program wspomagający tłumaczenie; zadaniem tłumacza będzie dotłumaczenie brakującego słowa *Giorgio ma ładnego kota*. Od tej chwili to nowe zdanie zostanie wpisane jako dodatkowy segment w pamięci tłumaczeniowej wraz z towarzyszącym mu tłumaczeniem.

To nieco przydługie wyjaśnienie działania narzędzi CAT można streścić słowami Joanny Chmielowskiej-Rumpel, która we *Wprowadzeniu do elektronicznych systemów tłumaczących* podaje, że:

- CAT zapisują przetłumaczone zdanie, a następnie podczas tłumaczenia kolejnego zdania porównują zdanie z *uprzednio przetłumaczonym segmentem*. Jeżeli zostaje stwierdzone podobieństwo, tłumacz może skorzystać z wcześniejszego tłumaczenia;

- podczas tłumaczenia kolejnych tekstów każde zdanie jest kontrolowane (czy znajduje się już w TM). Jeśli tak jest, to wtedy można bezpośrednio przejść zapisaną wersję bez konieczności tłumaczenia ponownie.

Sprowadzenie CAT do pamięci tłumaczeniowej, choć niewątpliwie kluczowego elementu, jest jednakże znacznym uproszczeniem – CAT to jeszcze przynajmniej dwa istotne składniki: a) *alignment tool*, czyli program do tworzenia TM z istniejących tłumaczeń, oraz b) *terminology tool*, czyli baza danych terminologii albo innymi słowy – zestaw glosariuszy.

Tabela 1. Fazy tłumaczenia (opracowanie własne na podstawie workflow programu Mneme Suite)

Faza 1	Konwersja do formatu CAT (tekst źródłowy)
Faza 2	Retranslacja
Faza 3	Tłumaczenie wspomagane
Faza 4	Kontrola jakości (formalna)
Faza 5	Konwersja do formatu wyjściowego (tekst docelowy)

OmegaT

Jak spełnia swoje zadanie darmowy CAT, którego użytkownicy są równocześnie twórcami, tzn. analitykami, programistami, autorami dokumentacji, testującymi, autorami tłumaczeń na różne języki? Żeby odpowiedzieć na tak zadane pytanie, trzeba zastanowić się, kiedy w ogóle należy stosować programy CAT i jakie są ich najważniejsze zadania.

Otóż za podstawowe można uznać dwa cele:

- zapamiętywanie tłumaczonych zdań, fraz, wyrażeń w pamięci systemu tak, aby przy następnym tłumaczeniu podobnego tekstu uzyskać automatyczne lub półautomatyczne tłumaczenie,
- zachowanie w dokumentach w języku docelowym wszystkich formatów (układu strony, wielkości czcionki, odstępów, wyrównania itp.) obecnych w dokumencie źródłowym.

Co do zasadności stosowania CAT, to i tutaj odpowiedź nie nastęrcza trudności. Najbardziej opłacalne jest używanie OmegaT w pracy nad tekstami, które są kolejnymi wersjami tekstów już istniejących. Typowe będą więc np. instrukcje obsługi, podręczniki, ulotki dołączane do sprzedawanych produktów, dokumentacja finansowa i zarządcza opracowywana w dużych firmach. Uznaje się, że dzięki stosowaniu CAT można w takich wypadkach zaoszczędzić od 30 do 70% czasu i pieniędzy. Ta entuzjastyczna odpowiedź nie powinna jednak zniechęcać tłumaczy – na stosowaniu narzędzi CAT finansowo najbardziej zyskują biura tłumaczeń, w drugiej kolejności klienci, a dopiero na końcu sami tłumacze, którzy dodatkowo często obciążeni są koniecznością podjęcia sporej dodatkowej pracy – jej efekty można zwykle dostrzec po jakimś czasie. Nie powinno w tej sytuacji dziwić, że ciągle jeszcze najczęstszym powodem sięgnięcia po CAT jest wymóg biur tłumaczeń, które najczęściej narzucają również konkretny program.

Jeśli tłumacz w swojej praktyce napotyka wiele tekstów użytkowych, które są powtarzalne (sprawozdania finansowe, bilanse, rachunki wyników, uchwały zgromadzeń wspólników, procedury jakości, księgi jakości itp.), można polecić mu stosowanie narzędzi CAT, które – choć początkowo niełatwe – szybko staną się niezbędnym elementem warsztatu. Wybór konkretnego programu zależy od wielu czynników. Przy podejmowaniu decyzji warto wiedzieć, że omawiana przeze mnie OmegaT dla przeciętnego tłumacza ma jedną zasadniczą wadę i jedną zasadniczą zaletę. Wada polega na tym, że w OmedzeT nie można bezpośrednio tłumaczyć dokumentów Microsoft Office³, zaletą zaś jest cena.

Program OmegaT napisany jest w Javie, czyli języku programowania, który jest dość szeroko znany i który równocześnie zapewnia Omedze ważną przewagę – wieloplatformowość, tzn. możliwość uruchamiania w różnych systemach operacyjnych (Windows, Linux, MacOS). Powstał całkiem niedawno, w 2000 r., jako pomysł Keitha Godreya, który obecnie już nie zajmuje się projektem przejętym przez grupę programistów wolontariuszy. Początki były bardzo skromne, ponieważ przez długi czas, żeby posługiwać się OmegaT trzeba było mieć ponadprzeciętną znajomość komputera. Na przykład pliki do tłumaczenia należało wgrzywać ręcznie do właściwych katalogów OmegaT bez możliwości automatyzacji tego procesu i z ryzykiem pomyłek. Ciągłe jeszcze interfejs programu jest bardzo skromny, bez ozdób i dodatków, a poruszanie się w nim odbywa się prawie wyłącznie za pomocą klawiszy. Ta ostatnia cecha nieco przeszkadza początkującym użytkownikom przyzwyczajonym do myszki, ale na dłuższą metę ogromnie przyspiesza i ułatwia pracę z programem. Podczas gdy programy komercyjne dążą do zintegrowania wszystkich narzędzi w jednym opakowaniu, OmedzeT do tej pory zostało wyraźne rozróżnienie na program główny (CAT) i programy pomocnicze, np. *aligner*. Do niedawna *alignery* OmegaT, czyli programy do budowania pamięci tłumaczeniowych ze starych tłumaczeń, w ogóle nie posiadały interfejsu, ale nowa wersja Bitext2tmx rozwiązuje ten problem, umożliwiając skuteczną pracę nawet użytkownikom bez zaawansowanych umiejętności komputerowych. Niemniej jednak *alignery* OmegaT ciągle jeszcze ustępują analogicznym programom komercyjnym pod względem łatwości obsługi i liczby obsługiwanych formatów. Tabela porównująca OmegaT z Tradosem lepiej niż wszelkie opisy może uświadomić zarówno zalety, jak i wady wolnego oprogramowania.

³ Ale można zrobić to pośrednio: a) otworzyć dokument Worda w Open Office, b) zapisać jako plik odt, c) otworzyć projekt w Omedze, przetłumaczyć, utworzyć pliki docelowe, d) otworzyć plik docelowy w Open Office i zachować jako plik Worda.

Tabela 2. Porównanie OmegaT i popularnego Tradosa (opracowanie własne)

	OmegaT	Trados
Strona www	www.omegat.org	www.trados.com
Najnowsze dostępne wersje	1.6.1 for Windows oraz wersja dla Linuxa	SDL Trados 2007
Cena	0	Od 3170 PLN
Formaty plików	HTML, Open Office (swx, odt i inne) oraz formaty tekstowe	DOC, XLS, HTML, PPT, XML, RTF, itp.
Zachowywanie standardów	Tak, standardowe formaty pamięci TMX 1.1	Tak, możliwość zapisu w standardzie TMX. Podstawowy format jest inny: tmw
Unicode	Tak	Tak
Kilka tłumaczeń dla jednego segmentu źródłowego	Nie	Tak
Glosariusze	Tak	Tak
Wiele pamięci naraz	Tak	Tak
Kontrola segmentacji/edycja zasad segmentacji	Tak	Tak
Kontrola jakości	Tylko podstawowa, sprawdzanie znaczników	Rozbudowana
Wyszukiwanie terminologii z tekstów	Nie	Nie, istnieje osobny program z osobną licencją
Aligner	Kilka różnych. Większość bez wygodnego interfejsu. Bitext2tmx posiada interfejs, ale obsługuje niewiele formatów	Tak, łatwy i efektywny
Terminologiczna baza danych	Brak specjalistycznego narzędzia. Konieczność tworzenia glosariuszy w zwykłych edytorach	Tak, prosty edytor bazodanowy z dużą liczbą efektywnych funkcji

Porównanie z Tradosem wykazuje, że w kilku punktach Trados zyskuje lekką przewagę. Dotyczy to interfejsu, dodatkowych funkcji edycyjnych oraz narzędzi dodatkowych. Oprócz aspektów technicznych przewaga Tradosa przejawia się w aspektach marketingowych. Jednakże brak zaplecza marketingowego, czyli brak systemu promocji i szkoleń, OmegaT rekompensuje istnieniem społeczności internetowej entuzjastów programu, którzy chętnie udzielają szybkiej, kompetentnej i co istotne, darmowej pomocy. Poza tym OmegaT jest dostępna w polskiej wersji językowej (nawiasem mówiąc, przydałoby się jej poprawienie). Stabilność, szybkość działania, niezawodność to kolejne zalety OmegaT. Oczywiście programy komercyjne nie są w tym gorsze, ale warto podkreślić takie cechy u programu z założenia tworzono przez grono entuzjastów pracujących za darmo. W moich już kilkuletnich doświadczeniach z OmegaT tylko raz zdarzyła się przykra przygoda prowadząca do niemal całkowitej niemożliwości odzyskania wykonanego tłumaczenia. Podwójna konwersja z pdf do Worda, a następnie do OpenOffice spowodowała, że plik, który chciałem przetłumaczyć, miał błędy. To z kolei spowodowało, że program OmegaT radził sobie co prawda z jego odczytaniem, ale niepoprawnie kompilował dokument docelowy. Błąd jednakże dotyczył formatu pliku, a mianowicie błędnych tagów *xml* w tymże dokumencie, stąd wina programu CAT była tylko pośrednia. Zresztą pewne problemy natury technicznej są wpisane w używanie komputera, który – jak każde inne narzędzie – bywa nieoceniony, ale bywa i zawodny.

Nets

Włączyłem Nets do mojego artykułu niejako na wyrost, głównie z powodu potencjału, jaki zawarty jest w projektach, które opatruje się jakże modnym terminem *Web 2.0* albo *Community projects*. Jak sam autor oprogramowania przyznaje (Allora 2006: 112), projekt ma charakter doraźny, dydaktyczny i ewentualne zastosowania profesjonalne zaledwie rysują się na horyzoncie. Nets (http://www.corpora.unito.it/cgi-bin/lingue/tac/tac_index.pl?var=NETS) to system służący do wspomaganego tłumaczenia tekstów, który w całości znajduje się na serwerze. Proces tłumaczenia polega na załadowaniu pliku na serwer, następnie plik jest segmentowany, następnie on-line dokonywane jest tłumaczenie poszczególnych segmentów, które zapisywane są w pamięci tłumaczeniowej na serwerze, aż wreszcie można plik docelowy ściągnąć na własny komputer. Pamięć tłumaczeniowa utworzona podczas tłumaczenia zostaje jednak na serwerze i staje się publiczną własnością. To

odróżnia Nets od typowych CAT, które dają tylko narzędzie do budowania wiedzy (pamięci tłumaczeniowych). Nets, jako projekt, udostępnia również wiedzę, umożliwiając korzystanie ze stworzonych przez innych pamięci tłumaczeniowych. Na razie popularność Nets jest zbyt mała, aby można ocenić, czy sama idea dzielenia się wynikami swojej pracy z innymi przyjmie się wśród tłumaczy. Dodatkowo samo oprogramowanie ma poważne braki, jak choćby brak obsługi polskich znaków diakrytycznych na serwerze czy brak automatycznych mechanizmów obrony przed wandalizmem (wpisywaniem fałszywych tłumaczeń). Spełnia jednak swoją rolę dydaktyczną, służąc studentom w Turynie do zapoznania się z funkcjonowaniem narzędzi CAT i skłaniając do własnych poszukiwań w tym zakresie.

+ Tools

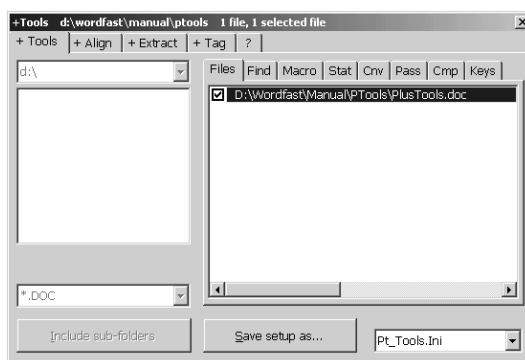
+Tools (PlusTools) to zespół makr do Worda, który jest darmowym, choć nie na licencji *open source*, dodatkiem do komercyjnego programu CAT o nazwie Wordfast⁴. Makra służą m.in. do ekstrakcji terminologii, wykonywania statystyk dla wielu plików, konwersji plików z różnych formatów i na różne formaty, tworzenia pamięci tłumaczeniowych z istniejących tłumaczeń, odzyskiwania zgubionych haseł, porównywania zawartości dokumentów. W większości przypadków makra działają całkowicie niezależnie od Wordfasta, tylko niekiedy, np. przy tworzenia pamięci tłumaczeniowych (*aligning*), może być konieczne zainstalowanie jakiejś jego wersji (wystarcza wersja demo). Instalacja wymaga dodania szablonu Plustools.dot do szablonów i dodatków w Wordzie. Poszczególne funkcje programu kryją się w zakładkach pojawiających się na ekranie po kliknięciu specjalnej ikonki w edytorze tekstu.

Jedną z najciekawszych i najbardziej zaawansowanych funkcji jest niewątpliwie przygotowywanie TM (pamięci tłumaczeniowej) ze starych dokumentów. Jest to też funkcja wymagająca trochę większych niż przeciętne umiejętności⁵. Nie będę tutaj przytaczał szczegółowo całego procesu, którego opis można znaleźć w wyczerpującej dokumentacji programu, ale podam poszczególne fazy logiczne, które składają się na całą operację. Są to:

⁴ Wordfast ma też w pełni funkcjonalną wersję demonstracyjną (z ograniczeniem do 500 segmentów tłumaczeniowych – TU), której można używać do niewielkich projektów tłumaczeniowych.

⁵ Dotyczy to zresztą każdego z programów CAT. Zarówno Bitext2tmx (OmegaT), jak i WinAlign (SDL Trados) wymagają zwiększonych umiejętności obsługi komputera.

- przygotowanie plików z segmentami (ekstrakcja) przy pomocy Wordfast,
- wyrównanie wszystkich segmentów przeprowadzane ręcznie,
- wygenerowanie pamięci tłumaczeniowej.



Ilustracja 2. Ekran początkowy makr +Tools

Catscradle

Catscradle to rodzaj edytora *html* (oraz plików pomocy Windows z rozszerzeniem *chm*), z którym zintegrowano proste narzędzia wspomagające tłumaczenie, a więc pamięć tłumaczeniową i kilka dodatkowych narzędzi (zewnętrzne słowniki, konwersję stron kodowych, licznik słów; brak niestety licznika znaków oraz zarządzania projektami tłumaczeń/edycji stron). Program odpowiada na trzy główne potrzeby pojawiające się przy tłumaczeniu stron internetowych na różne języki: a) zachowanie oryginalnych formatów, b) pozostawienie w stanie nienaruszonym oryginalnego kodu *html*, c) przekształcenie kodowania znaków dla poszczególnych języków. Catscradle umożliwia bezbolesne rozwiązanie tych problemów dzięki ukrywaniu kodu *html* i pokazywaniu tylko tekstu do tłumaczenia oraz dzięki obsłudze standardu Unicode (dzięki temu problemem nie są takie języki jak japoński, chiński, grecki, rosyjski czy tajski). Stosują go zresztą nie tylko tłumacze, ale i webmasterzy projektujący strony wielojęzyczne, ponieważ w porównaniu z klasycznymi narzędziami CAT jest niezwykle prosty w użyciu. Wynika to po części z bardzo przejrzystego interfejsu, a po części ze specjalizacji Catscradla – służy on do tłumaczenia wyłącznie stron internetowych, a nie rozmaitych dokumentów, jak to ma miejsce w przypadku OmegaT czy Tradosa. To ograniczenie jest

w gruncie rzeczy zaletą – Catscradle wymaga niewielkiego nakładu sił, na początku zapewniając przy tym istotną pomoc w tłumaczeniu *html*.

Podobnie jak to było w przypadku Nets, Catscradle wydaje się mieć ogromną wartość dydaktyczną. Prostota sprawia, że studenci łatwo przyswajają sobie sposób posługiwania się programem, a co ważniejsze, są w stanie – dzięki uproszczonej strukturze oprogramowania – zrozumieć ogólne zasady działania narzędzi CAT. Pamięć tłumaczeniowa Catscradle ma ogólnie znany format *csv*, czyli tekst oddzielany przecinkami, podobnie jak słowniki, które można stosować w programie. Dydaktyczną wartość dla tłumaczy może mieć również poznanie dzięki programowi pewnych aspektów technicznych tłumaczenia stron internetowych, np. konwersji stron kodowych. Program dokonuje zamiany automatycznie, niejako za użytkownika, ale równocześnie pozwala na śledzenie mechanizmów tej konwersji. Takie zalety powodują, że w programie prowadzonych przeze mnie zajęć „Komputer w pracy tłumacza” Catscradle stanowi naturalne przejście od poznawania struktury kodu *html* (*css*, *javascript* itp.) do zrozumienia działania pamięci tłumaczeniowych i programów wspomagających tłumaczenie.

Wnioski

Ten pobieżny przegląd systemów CAT i pokrewnych pokazał, że wolne oprogramowanie dla tłumaczy rzeczywiście istnieje i co więcej – rozwija się w szybkim tempie. Trudno wśród opisanych projektów (OmegaT, Nets, PlusTools, Catscradle) znaleźć jakiś starszy niż 7 lat. Każdy z nich ma większe (Nets) lub mniejsze wady (pozostałe), ale wszystkie roją duże nadzieje na przyszłość. Mają dużą wartość komercyjną, ale ich cena wynosi zero. Otwarta formuła rozwoju w przypadku OmegaT już doprowadza albo przynajmniej powinna doprowadzić do wyników osiągniętych przez oprogramowanie komercyjne. Jeszcze większą wartość mają te programy w procesie edukacyjnym, i to nie tylko ze względu na cenę. Równie ważny jest dostęp do źródeł, do dokumentacji technicznej umożliwiający zrozumienie zasad działania. Ostatnią uwagę chciałbym poświęcić już nie omawianym projektom, ale programom CAT jako takim: jak sama nazwa wskazuje (CAT – narzędzia do wspomagania tłumaczenia), żaden z tych programów nie wykona za nas tłumaczenia. Może tylko pomóc, pod warunkiem, że zostanie dobrze zastosowany.

Literatura

- Allora, A., 2006, NETS, quando la traduzione assistita dal calcolatore incontra la linguistica, [w:] *Proceedings XII Euralex International Congress*, Alessandria, Edizioni dell'Orso.
- Chmielowska-Rumpel, J., 2007, *Wprowadzenie do elektronicznych systemów tłumaczących*, <http://www.staff.uni-mainz.de/rumpel/TMS-ILS-0503/TMS-PL/tms-pl/> (dostęp luty 2007).
- Eckstein, M., Sosnowski, R., 2004, *Komputer w pracy tłumacza. Praktyczny poradnik*, Kraków.
- Hejwowski, K., 2004, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- Hutchins, W. J., Somers, H. L., 1992, *An Introduction to Machine Translation*, Roma-San Diego, Academic Press.
- Osimio, B., 2001, *Traduzione e nuove tecnologie. Informatica e internet per traduttori*, Milano.
- Pieńkos, J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa*, Kraków.
- Pisarska, A., Tomaszewicz, T., 1996, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Poznań.

Free software for a translator – myth or reality?

(summary)

The main purpose of this paper is to describe and to review “free software” used for supporting language translation tasks. Comparison with commercial programs gives the answer whether “free software” is a valid alternative solution for translators and what its future development may look like.

My definition of “free software”, a very broad one, is based on the availability of programs for translators and embraces categories such as open source, freeware and adware. The focus is not only on consolidated projects as, for instance, OmegaT or PlusTools but also on experimental web-based solutions such as NETS by Adriano Allora.

The main part of the paper contains a detailed evaluation of the open source program OmegaT in comparison to Trados (SDL Trados 2007) and illustrates the rules and the mechanisms of Computer Assisted Translation in order to explain frequent misunderstandings that arise among beginner translators. What is particularly emphasized is the deep conceptual and technical difference between Machine Assisted Human Translation and Human Assisted Machine Translation.

It is argued that, although open source and centralized web-based translation memories still present some disadvantages as compared to commercial systems,

they are already fully functional substitutes for the powerful leading market solutions.

The aim of this paper is also to motivate interest in CAT tools among translators so that they could actively take part in the future development of this kind of software as developers, programmers, testers, reviewers or technology-conscious users.